

O C H

R O N

A nr 2 Z A

B 2022 Y T

K Ö W

2 (281) LXXV

Magdalena Laszczka

Zarządzanie dziedzictwem niematerialnym Górali Babiogórskich poprzez animację społeczno-kulturalną. Raport z badań etnograficznych

Managing the intangible cultural heritage of the
Babia Góra Highlanders through socio-cultural
animation. Report on ethnographic research

Magdalena Laszczka, *Zarządzanie dziedzictwem niematerialnym Górali Babiogórskich poprzez animację społeczno-kulturalną. Raport z badań etnograficznych*, „Ochrona Zabytków” 2022, nr 2, s. 169–186.

Abstrakt

Artykuł stanowi jakościowy raport z etnograficznych badań terenowych przeprowadzonych w latach 2018–2019 do pracy licencjackiej pod tytułem *Zarządzanie dziedzictwem niematerialnym Górali Babiogórskich*, obronionej z wyróżnieniem w Instytucie Kultury UJ. Za podstawę badań uznano dyskurs niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym problematykę zarządzania dziedzictwem na terenie Podbabiogórza i w Babiogórskim Centrum Kultury im. Urszuli Janickiej-Krzywdy w Zawoi. Autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie badawcze: poprzez jakie wartości i idee, znajdujące odzwierciedlenie w konkretnych działaniach, powinno się zarządzać dziedzictwem niematerialnym regionu w instytucjach publicznych, aby było ono nie tylko chronione, ale również kreatywnie rozwijane i w konsekwencji przekazywane kolejnym pokoleniom. Posługując się etnografią jako tradycją metodologiczną, ustalono, że sprawczość publicznych instytucji kultury w ochronie dziedzictwa niematerialnego możliwa jest dzięki długotrwałemu pobudzaniu społeczności inicjatywami z zakresu animacji społeczno-kulturalnej do współdzielenia wartości i współtworzenia własnej kultury. W studium wyszczególniono działania: zachęcanie do partycypacji w przywracaniu kultury, kultywowanie jej elementów i transmitowanie ich poprzez empirię, stosowanie intertekstualnych przetworzeń dziedzictwa, inicjowanie kreatywnych i interaktywnych wydarzeń aktywizujących oraz edukowanie przystosowane do odbiorców, nienachalne w formie. Wybór analizowanego przypadku instytucjonalnego okazał się zasadny z uwagi na animacyjny i edukacyjny charakter działalności oraz walory kulturowe.

Słowa kluczowe

animacja, edukacja, etnografia, niematerialne dziedzictwo kulturowe, zarządzanie

Abstract

The article is a qualitative report on ethnographic field research conducted in 2018–2019 for a bachelor's dissertation on *Managing the Intangible Cultural Heritage of the Babia Góra Highlanders*, which was defended with distinction at the Institute of Culture of the Jagiellonian University. The discourse on intangible cultural heritage was considered to be the basis for the research work, including the issue of heritage management in the Babia Góra region at the Urszula Janicka-Krzywda Babia Góra Cultural Centre in Zawoja. The research question that the author is seeking to answer is through which values and ideas, reflected in specific activities, should the intangible heritage of the region be managed in public institutions, so that it is not only protected, but also creatively developed and, consequently, passed on to future generations. Making use of ethnography as the methodological framework, it was determined that the public cultural institutions may be agents in the protection of intangible heritage through the long-term activation of communities with initiatives in the field of socio-cultural animation in order to share values and participate in the development of their culture. The study specified the following activities: encouraging participation in reviving heritage, cultivating elements thereof and transmitting them through empirical knowledge, using intertextual transformations of heritage, initiating creative and interactive events, and education geared towards the recipients that is not intrusive in form. The choice of cultural case under analysis proved to be justifiable in view of the motivational and educational nature of the activity and cultural values.

Keywords

animation, education, ethnography, intangible cultural heritage, management

W LATACH 2018–2019 PRZEPROWADZONO ETNOGRAFICZNE BADANIA TERENOWE DO PRACY licencjackiej pod tytułem *Zarządzanie dziedzictwem niematerialnym Górali Babiogórskich*, obronionej z wyróżnieniem w Instytucie Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za podstawę pracy badawczej uznano dyskurs niematerialnego dziedzictwa kulturowego (*intangible cultural heritage*), w tym problematykę zarządzania nim na terenie Podbabiogórza. Folklor babiogórski stanowił w trakcie badań wartość nadrzędną, ponieważ to na fundamencie praktyk Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi zanalizowano, w myśl jakich wartości i idei oraz poprzez jakie działania możliwe jest instytucjonalne zarządzanie dziedzictwem niematerialnym grupy etnograficznej. Odpowiedzią na postawione pytanie okazały się działania z zakresu animacji społeczno-kulturalnej, którym poświęcono szczególną uwagę ze względu na rzadkość utożsamiania gminnych instytucji kultury z miejscami inicjującymi innowacyjne i kreatywne działania edukacyjne. W wyniku badań uwidocznił szereg działań animacyjnych, które w pracy zyskały kategorie: partycypacji w przywracaniu zapomnianej kultury, kultywacji przywracanych zwyczajów i obrzędów, transmisji kultury regionalnej poprzez empiryczność, intertekstualności przetworzeń dziedzictwa niematerialnego, kreatywności i interaktywności aktywizujących społeczność oraz edukacji w graficzno-literackich opracowaniach.

Metodologia badawcza

Szukając odpowiedzi na postawione pytanie badawcze, wykorzystano metodologię badań jakościowych i posłużono się założeniami paradygmatu interpretatywnego, wyszczególnionego przez Gibsona Burrella i Garetha Morgana¹. Paradygmat ten stanowi podstawę etnografii organizacji, będącej „metodologią, która służy badaniu tworzonych przez ludzi sieci działań, zwanych organizacjami, widzianych jako kultury”². Uznano za słuszne wykorzystanie założeń epistemologicznych

¹ Gibson Burrell, Gareth Morgan, *Sociological Paradigms and Organizational Analysis: Elements of the Sociology of Corporate Life*, London 1979.

² Monika Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003, s. 15.



1 Elementy damskiego i męskiego stroju babiogórskiego
Components of the Babia Góra men's and women's national costume

i ontologicznych tejże metodologii w trakcie analizy przypadku badanej instytucji – Babiogórskiego Centrum Kultury im. Urszuli Janickiej-Krzywdy w Zawoi, gdyż charakteryzuje się ona wyjątkową specyfiką. Jej działalność silnie związana jest z kulturą regionalną, a w tym z historią i tradycją grupy etnograficznej Górali Babiogórskich, co warunkuje tworzenie odrębnej kultury i charakterystyczne jej rozumienie. Do opracowania wniosków badawczych zastosowano gęsty opis (*thick description*)³, uzupełniony cytatami z transkrybowanych rozmów lub zapiskami z obserwacji, poprzez które „starano się pokazać prawdę z punktu widzenia ludzi, którzy na co dzień tworzą badaną społeczność”⁴. Prowadzone prace wymagały pełnego zaangażowania, długotrwałego przebywania w terenie i antropologicznego spojrzenia. Przedsięwzięcie szczegółowych badań jakościowych w ważnym współcześnie dyskursie ochrony dziedzictwa kulturowego i zarządzania pamięcią o jego niematerialnych przejawach należy traktować jako wartościowe i ciekawe z punktu widzenia nauki, ale również istotne z uwagi na lukę badawczą.

Wyższy poziom badań i rzetelność wyników postanowiono osiągnąć, stosując triangulację metod, czyli połączenie obserwacji, wywiadów i analizy tekstów zastanych i wywołanych. Jak twierdzi Monika Kostera: „Etnografowie powinni na wiele sposobów pokazać, w jaki sposób i dlaczego wyciągnęli takie wnioski ze swoich badań”⁵. Wymagało to przeprowadzenia nieustrukturyzowanych i niestandardyzowanych wywiadów z pracownikami, współpracownikami i członkami

³ Clifford Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, tłum. Maria M. Piechaczek-Borkowska, Kraków 2005.

⁴ M. Kostera, op. cit., s. 46.

⁵ Ibidem, s. 97.

zespołów regionalnych, prowadzenia kilkumiesięcznej obserwacji jawnej uczestniczącej działań (odbywających się w budynku instytucji i w przestrzeni miejscowości), analizy postów i stron internetowych oraz źródeł zastanych w zbiorach instytucji (publikacje archiwalne, plakaty, ulotki i inne materiały promocyjne).

W trakcie badań empirycznych najbardziej szczegółowe i rozległe wywiady przeprowadzono z pracownikami instytucji – dyrektorką Anną Kulką i koordynatorką zespołu regionalnego Juzyna – Wandą Janiną Bucką. Ponadto w trakcie obserwacji jawnej uczestniczącej, odbywającej się przez kilka tygodni w ramach organizacji widowiska teatralnego *Pamiętnik Babiej Góry* oraz koncertu zespołu *Потоцьк*, przeprowadzono rozmowy z innymi członkami grup regionalnych i wspomnianego zespołu, reżyserem – Arkadiuszem Ziętkiem, a także mieszkańcami Zawoi biorącymi udział w spektaklu. Obserwację rozpoczęto w lipcu 2018 roku i zakończono w kwietniu roku następnego. W trakcie miesięcy letnich była ona ciągła, w kolejnych miesiącach odbywała się w trakcie konkretnych wydarzeń, prowadzonych rozmów i tworzenia opisu wyglądu siedziby. Istotnym źródłem informacji okazały się także często uaktualniane media społecznościowe instytucji (szczególnie Facebook), publikowane tam posty przeanalizowano wstecz do 2017 roku, zwracając szczególną uwagę na wydarzenia związane z kulturą ludową Górali Babiogórskich, animację społeczno-kulturalną i edukację regionalną. Podobnych informacji szukano również na stronie internetowej instytucji i festiwalu Babiogórska Jesień.

Wyniki badań

Partycypacja w przywracaniu zapomnianej kultury

Najważniejszym celem działalności animacyjnej Babiogórskiego Centrum Kultury jest to, co wybrzmiewa z nazwy, czyli babiogórskość, a więc dbanie o wspólne wartości i zachęcanie do partycypowania w procesie ich ochrony. Przejawia się to w corocznym kultywowaniu tradycji, szczególnie związanych ze świętami kościelnymi (Rezurekcja, Wielka Sobota, Boże Ciało, Pasterka) oraz noszeniem w trakcie ich trwania strojów regionalnych. Widoczna jest także w praktykowaniu tradycji i prezentowaniu obrzędów rodzinnych, pasterskich i zbójnickich przez zespoły folklorystyczne (Juzyna, Zbójnik, Cieślca) na estradach regionalnych i ponadregionalnych. Z inicjatywy pracowników domu kultury cyklicznie organizowane są wydarzenia, które mają na celu popularyzowanie dziedzictwa kulturowego. W Zawoi zaliczyć do nich można Babiogórską Jesień oraz Powiatowy Konkurs Gawędziarzy, Śpiewaków i Instrumentalistów Ludowych „Podbabiogórskie Posiady”. Wydarzenia te, zogniskowane wokół babiogórskiego folkloru słownego, umożliwiają jednocześnie podziwianie tańca i muzyki góralskiej, charakterystycznego ubioru oraz zapoznanie się z tradycyjnymi rzemiosłami, regionalną sztuką, symboliką i pasterską codziennością.

Na Podbabiogórzcu pielęgnowanie kultury ludowej Górali Babiogórskich stało się bardzo istotne ze względu na długi proces odbudowy, jakiemu były poddane jej składowe. Na podstawie opracowań stwierdzić można, że pierwsze wzmianki na temat Górali Babiogórskich zaczęły pojawiać się w piśmiennictwie XIX-wiecznym wraz z rosnącym zainteresowaniem podróżników Karpatami, choć opowieści snuto już od początków XVIII wieku. Szczególnie w trakcie wędrówek na Babią Górę badacze obserwowali sposoby życia mieszkańców w warunkach geograficznych charakterystycznych dla tych górskich ziem. Oprócz życia codziennego ciekawiły ich również cechy fizyczne tamtejszych ludzi, co związane było z panującym wówczas w antropologii nurtem badawczym. Pojedyncze spostrzeżenia, na przykład na temat nadmiernego spożywania alkoholu przez pasterzy i zbójników, notowali Stanisław Staszic i Józef August Schultes. Znacznie więcej dokładnych opisów, charakteryzujących wygląd, strój, język i zwyczaje, odnaleziono w materiałach Józefa Łepkowskiego oraz Ludwika Delaveaux. To oni jako jedni z pierwszych badaczy wyodrębnili kulturę ludową Babiogórców⁶.

⁶ Urszula Janicka-Krzywda, *Górale Babiogórscy jako grupa etnograficzna*, [w:] *Kultura ludowa Górali Babiogórskich*, red. Urszula Janicka-Krzywda, Kraków 2016, s. 23–24.

W trakcie rozmów z pracownikami instytucji okazało się, że w okresie międzywojennym kultura Górali Babiogórskich była stopniowo wypierana z powodu częstych przyjazdów licznych grup wczasowiczów i turystów. Szczególnie zaniechano ubierania strojów oraz wykonywania przyśpiewek. Proces ten w latach 80. XX wieku przerwała Urszula Janicka, która w trakcie swoich badań rozpoczęła odtwarzanie babiogórskiego stroju ludowego. Pracowała wówczas w Cepelii w Makowie Podhalańskim i udzielała się w tamtejszym zespole Polana Makowska. Ostatecznie odtworzenie stroju powiodło się za sprawą kontaktu badaczki z krakowskim Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli oraz dzięki zdobyciu opracowań przykościelnego nauczyciela Franciszka Gazdy z Zawoi Przysłop, który na własną rękę opisał strój męski. To właśnie w następstwie tych wydarzeń, skupionych wokół zaangażowania Urszuli Janickiej-Krzywdy, Górale Babiogórscy zaczęli odradzać się, a społeczność lokalna zainteresowała się przywracaniem własnego dziedzictwa kulturowego.

Potwierdzeniem zbiorowej motywacji było pojawienie się oddolnego pomysłu zorganizowania konkursu na uszycie stroju opracowanego przez dr Janicką-Krzywdę. Wanda Bucka, która brała udział w tej inicjatywie, wspomniała, że dzięki Stanisławowi Smyrakowi, Ryszardowi Więckowi – proboszczowi z kościoła w Zawoi Centrum, osobom z Gminnego Ośrodka Kultury i Koła Gospodyń Wiejskich „Zawojanki” „do tego konkursu przystąpiło ponad 20 osób z Zawoi i już zaczął na uroczystościach kościelnych pokazywać się nasz strój babiogórski, a nie krakowian”. Współcześnie noszenie stroju na terenie Podbabiogórza staje się coraz bardziej popularne. Wielu mieszkańców ma strój babiogórski na własność lub wypożycza z centrum kultury, które dysponuje wieloma zestawami ubrań męskich, damskich i dziecięcych. W większości uszyte one zostały przez jedną osobę, zgodnie z tradycją i opracowanymi na podstawie archiwaliów wzorami.

Mieszkańcy Zawoi i Skawicy coraz częściej pojawiają się w pełnym stroju babiogórskim na Góralskiej Pasterce, idąc w Wielką Sobotę święcić pokarmy, a także w trakcie Rezurekcji i czerwcowej procesji w Boże Ciało. Najwięcej uwagi podczas przeprowadzonych wywiadów nieustrukturyzowanych i niestandardyzowanych poświęcono Góralskiej Pasterce, którą członkini zespołu Cieślca określiła mianem „odświętnego spotkania miejscowych górali”. 24 grudnia o północy w parafii pw. św. Klemensa w Zawoi Centrum gromadzą się wszyscy byli, ale i obecni członkowie zespołów regionalnych oraz zainteresowani uroczystością wierni. Osoby w pełnych strojach regionalnych i instrumentalistów z kapel spotykają się niedaleko ołtarza, gdzie grają i śpiewają przez całą mszę. Według relacji Katarzyny Motowidło (wspominanej członkini Cieślcy) ich spotkanie poprzedza zbiórka i wspólna próba w domu kultury. Przed mszą rozdawane są śpiewniki z babiogórskimi pastorałkami, aby wszyscy zgromadzeni mogli wspólnie śpiewać: „Po prostu osoby, które się czują tożsame z kulturą, przychodzą w strojach. My rozdajemy im śpiewniki. Wszyscy »ciupią« te tradycyjne kolędy z gwarą pod ołtarzem”. Pasterka nie stanowi jedynej możliwości usłyszenia babiogórskich pastorałek. 26 grudnia (św. Szczepana), 31 grudnia (św. Sylwestra) oraz 6 stycznia (Trzech Króli) w Zawoi i Skawicy spotkać można grupy kolędnicze, które chodzą „od domu do domu” z życzeniami i kolędami. Jak się dowiedziano, niegdyś na terenie Podbabiogórza najczęściej kolędowano z własnoręcznie przygotowanym turoniem, gwiazdą z bibuły czy drewnianą szopką. Pojawiały się również bardziej widowiskowe kolędowania, np. z „Herodami”, z „Dorotą” lub z „Trzema Królami”.

Kultywacja przywracanych zwyczajów i obrzędów

Babiogórskość najbardziej żywa i widoczna staje się dzięki występom zespołów regionalnych – Juzyny, Cieślcy i Zbójnika, które aktywnie angażują się w reprezentowanie i podtrzymywanie folkloru babiogórskiego. Działają z ramienia analizowanej instytucji, która wspiera je merytorycznie i finansowo, lecz opierają się na otwartych naborach i dobrowolnym członkostwie. Można uznać, że najistotniejszym wydarzeniem w kontekście kultywowania tradycji tego regionu był moment, w którym po odtworzeniu strojów i przyśpiewek w 1992 roku Zofia Kozina i Urszula Janicka-Krzywda zaproponowały Wandzie Buckiej stworzenie pierwszego zespołu regionalnego w Zawoi – wtedy powstała Juzyna. Na stronie internetowej Babiogórskiego Centrum Kultury



2

można znaleźć wyjaśnienie nazwy zespołu: „W tutejszej gwarze tak nazywany był podwieczorek wynoszony jeszcze pół wieku temu w pole dzieciom – pasterzom bydła, przez właścicieli powierzonych ich opiece zwierząt. Składał się on zwykle z kawałka sera, chleba, czasem placka, niekiedy też z garnuszka mleka, zależnie od hojności i zamożności gospodarzy”⁷. Zespół w 2022 roku kończy 30 lat działalności, i jest znany tak samo w Polsce, jak i poza granicami kraju. Jego koordynatorka Wanda Bucka mówi: „W ciągu tych lat Juzyna, wydaje mi się, że już z pięć grup takich od zera się przewinęło przez zespół. Teraz już drugie pokolenie należy do zespołu – kiedyś należeli rodzice, a teraz należą ich dzieci”. Stopniowo powstawały kolejne wspomniane grupy, które również skupiają się na odtwarzaniu w swoich programach folkloru słownego i muzycznego, a także zwyczajów i obrzędów Górali Babiogórskich. Dziecięcy zespół Zbójnik działa od 2004 roku przy Szkole Podstawowej w Skawicy, a zespół Cieślca od końca 2016 roku.

Ustaliłam, że do Małej Juzyny w 2019 roku należało 27 dzieci, które systematycznie przychodziły na próby, ćwiczyły kroki, typowe dla folkloru babiogórskiego białe głosy w śpiewie i podstawy gry na instrumentach (skrzypcach, basach i piszczałkach). Do właściwej Juzyny należało około 30 osób, w tym młodzież i dorośli, którzy łączyli występy z życiem rodzinnym. Godzenie członkostwa w zespole regionalnym z prywatnymi obowiązkami bywa problematyczne, ponieważ Juzyna bardzo często podróżuje, a członkowie mają różne obowiązki prywatne. Zespół Juzyna mimo trudności organizacyjnych od samego początku bierze udział w większości konkursów i przeglądów folklorystycznych, podczas których prezentuje programy artystyczne stworzone przez Urszulę Janicką-Krzywdę i Wandę Bucką na podstawie babiogórskich tańców i przyśpiewek, zwyczajów dorocznych, obrzędów pasterskich, tradycyjnych gier i zabaw dziecięcych. O zdobytych nagrodach i wyróżnieniach tak w 2019 roku wspominała koordynatorka: „Zespół, który miał

⁷ Regionalny zespół „Juzyna”, Zawoja.pl, <https://zawoja.pl/zespol-regionalny-juzyna/> (dostęp: 21.09.2022).



2

Występ zawojskiego dudziarza
Performance by a bagpiper from Zawoja

3

Festiwal Babiogórska Jesień
Autumn in the Babia Góra region festival

niespełna 2 lata, już pojechał na Przegląd Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Wystąpiliśmy poza konkursem i już zdobyliśmy duże uznanie. I tak już jeździmy 26 lat’.

Z wywiadów i obserwacji wynika, że już od pierwszego naboru idea zespołu regionalnego cieszyła się popularnością wśród mieszkańców Podbabiogórza. Jak się dowiedziano, na początku przyjmowano osoby od czwartej klasy szkoły podstawowej wzwyż. Aktualnie zespół funkcjonuje na zasadach marketingu szeptanego, ponieważ do jego składu dołączają dzieci członków zespołu, którzy dorastali wraz z Juzyną, lub rodzice z ciekawości przychodzą i pytają o wolne miejsca. W latach 90., gdy rozpoczęto tworzenie zespołu, natrafiono przede wszystkim na wiele trudności technicznych, takich jak brak umiejętności gry na instrumentach, ale i psychologicznych, które objawiały się wyśmiewaniem przez rówieśników dzieci noszących strój regionalny. Najtrudniejszy do rozwiązania okazał się problem dzieci, które nie miały środków finansowych na prywatną naukę muzyki, oraz domu kultury, który nie posiadał materiałów nutowych. Melodie babiogórskich pieśni nigdy nie zostały zapisane, choć podejmowano takie próby: „Nam wszystkie pieśni dawała pani Urszula Janicka-Krzywda. Ona nam dawała i pieśni, i melodię. Wiele jest jeszcze zapisanych pieśni i przyśpiewek, natomiast nie ma do nich melodii... i nieraz jest tak, że sami dopasowujemy melodię, bo wiemy, że u nas melodie były na melodię polki, jakies obyrтки... Dopasowywaliśmy, ewentualnie szliśmy do kogoś starszego i prosiliśmy, żeby nam zaśpiewał jakąś melodię”. Początkowo próbowano omijać zaistniałe trudności i korzystano z pomocy znajomych. Inspirowano się twórczością zawojskiego zespołu Spod Grubej Jodły, zapiskami muzycznymi miejscowej polonistki Jadwigi Wierczek i znajomej choreografki Krystyny Kołacz z Polany Makowskiej. Zanim członkowie zespołu nauczyli się grać na instrumentach, melodie wykonywała kapela z Suchej Beskidzkiej:

„Nie mieliśmy kapeli i korzystaliśmy, bo przyjeżdżali mężczyźni ze Suchej. To był Stasiu Kubasiak, Andrzej Stanaszek, Mariusz Stanaszek, no i oczywiście dogrywał nam pan Chowaniak z Zawoi. I mieliśmy wtedy taką kapelę nie swoją”. Stopniowo młodzież uczyła się gry na skrzypcach i basach, samodzielnie lub pod okiem lokalnych nauczycieli, o czym rozmówczyni opowiada: „Nikt nie kończył szkół muzycznych. Po iluś tam latach mieliśmy już swoją kapelę i później to się już tak toczyło, że jedni drugich uczyli. W tej chwili jest tak, że powstała Szkoła Muzyczna w Suchej Beskidzkiej, niektórzy do niej poszli, później Starostwo Powiatowe pisało program, gdzie była nauka gry na skrzypcach, na basach i na heligonce. Oczywiście dzieci z Juzyny nie skorzystały, jeśli chodzi o heligonkę. Natomiast jeśli chodzi o piszczałki, to nasi się sami uczą, i... mają takie zdolności, że sami się uczą i grają. Nut nie ma, po prostu ze słuchu. Zresztą wszyscy grają ze słuchu. Oni zaczęli się uczyć według takiej rozpiski na palce”.

Zespoły regionalne Zbójnik i Cieślca mają równie duże znaczenie w podtrzymywaniu tradycji i integrowaniu społeczności. Uwagę warto poświęcić Cieślcy, która powstała pod koniec 2016 roku z inicjatywy Ireny Denis. Pozostała ona jej aktywną uczestniczką, lecz nie zdecydowała się na jej prowadzenie. Z relacji jednej z członkiń Cieślcy – Katarzyny Motowidło – wynika, że propozycja nowego zespołu pojawiła się z uwagi na brak alternatywy dla młodzieży i dorosłych. Juzyna aktualnie prowadzi próby głównie z uczącymi się dziećmi, a starsi zaangażowani są jedynie do występów na scenie. Zespół Cieślca składa się w dużej mierze ze studentów i dorosłych (około 25–30 osób), którzy należeli niegdyś do Juzyny, lecz z uwagi na obowiązki zawodowe nie byli w stanie udzielać się w takim stopniu jak wtedy, gdy zaczęli swoją przygodę z muzyką babiogórską. Cieślca od Juzyny, oprócz wieku zaangażowanych mieszkańców Zawoi, Skawicy i Suchej Beskidzkiej, odróżnia odważniejszy program inspirowany obrzędami rodzinnymi i relacjami damsko-męskimi, a także osoby koordynatorów. Aktualnie próby i terminarz wyjazdów Cieślcy ustala studentka Studium Folklorystycznego w Nowym Sączu – Dorota Marek, a nad stroną muzyczną i gwarową czuwa absolwent krakowskiej etnologii i antropologii kulturowej UJ – Wojciech Kubasiak. Spotkania odbywają się regularnie w piątki wieczorem i trwają po kilka godzin, ponieważ zwykle poprzedzają je pogawędki i rozśpiewywanie się. Zgodnie z informacjami zaczerpniętymi od członkini zespołu, po ogłoszeniu początkowego naboru pracę nad pierwszym oficjalnym programem artystycznym rozpoczęło kilkanaście osób. Cały czas jest on ulepszany. Efekty ćwiczeń zespół prezentuje na konkursach regionalnych i lokalnie w trakcie uroczystości kościelnych oraz obchodów uroczystości narodowych.

Członkowie Cieślcy z dużą radością opowiadają o swoich rolach, jakie odgrywają w grupie, i o tym, jak zespół się rozwija. Są wśród nich osoby, dla których dziedzictwo babiogórskie stanowiło podstawę wychowania przez rodziców i dziadków, ale i takie, które zupełnie przypadkiem się nim zafascynowały. Żywym przykładem osoby zakorzenionej kulturowo jest syn Stanisława Kubasiaka, uczącego ponad 20 lat temu gry na instrumentach dzieci w Juzynie, czyli wspomniany muzyczny koordynator zespołu – Wojciech Kubasiak, oraz Magdalena Smyrak-Bogdan, mianowana pierwszą kobietą w Zawoi, która zdecydowała się pójść do ślubu w odtworzonym stroju babiogórskim. Wanda Bucka wspominała to wydarzenie w słowach: „Ona poszła w oryginalnym, najoryginalniejszym stroju babiogórskim do ślubu i był wielki podziw dla niej, że zechciała założyć ten strój i zrezygnowała z białej sukienki. (...) Urszula Janicka-Krzywda pomagała jej, pomagała jej w doborze tego stroju, bo strój ślubny niczym bardzo się nie różni od stroju świątecznego, tylko gorsetem, bo gorset jest wyszywany nie zieloną, a złotą nitką, to jest taka złota obszywka. No i ten słynny rańtuch, czyli taki jakby szal, który się nakłada, gdy idzie się do kościoła”. Z tego wydarzenia zachowały się archiwalne zdjęcia, na których panna młoda stoi w towarzystwie zawojskiego proboszcza Ryszarda Więcka, wspierającego ideę konkursu na uszycie babiogórskiego stroju regionalnego. Katarzyna Motowidło, zainteresowana miejscową kulturą ludową i zaangażowana w jej rozwój od chwili dołączenia do grupy regionalnej, stanowi przykład odrębny. Stopniowo zdobywała swoją wiedzę, czytając publikacje Urszuli Janickiej-Krzywdy i zawojskie monografie, a także rozmawiając z członkami zespołów regionalnych i przeglądając strony internetowe. Zapytana o to, jak skompletowała swój strój regionalny, odpowiedziała: „Zakreśliłam się na to i dużo czytałam, szczególnie szukając „jadwiśki”. Ja mam strój swój. Swoją halkę sobie sama



4

Widowisko teatralne z muzyką na żywo *Pamiętnik Babiej Góry*Theatrical performance with live music *Pamiętnik Babiej Góry*

haftowałam, bo Dorota miała wzór, koszulę sobie kupiłam i oddałam, żeby ją wyhaftowała pani Dolech, spódnicę mi mama uszyła i mam taką ogromną, bo 3,2 metra i to się pięknie rozkłada, gorset dostałam od dziewczyny z Juzyny, bo jej siostra zrezygnowała. Mam piękne chustki, dwie, co prawda w jednej tylko tak występuję, a drugą jasną mam schowaną na czarną godzinę”.

Transmisja kultury regionalnej poprzez empiryczność

W Babiogórskim Centrum Kultury odtwarzanie obrzędów i zwyczajów praktykowane jest od wielu lat. Stanowi sposób przekazu wartości ludowych na równi z tradycyjną formą edukacji, która opiera się na słowie pisanim i mówionym. Rekonstrukcję, rozumianą jako widowiskowy sposób przekazu, wykorzystują przede wszystkim zespoły regionalne, które prezentują swoje programy artystyczne w trakcie festiwalu Babiogórska Jesień oraz Powiatowego Konkursu Gawędziarzy, Śpiewaków i Instrumentalistów Ludowych „Podbabiogórskie Posiady”. Członkowie zespołów regionalnych traktują Babiogórską Jesień jako prawdziwe święto tradycji i muzyki Górali Babiogórskich, co podwaja ich zaangażowanie w przygotowywanie na tę okazję nowych występów. Tradycyjne zachowania stanowią w tym kontekście konstrukt, mający unaoczniać ich istnienie jako odrębnej grupy etnograficznej. Jednocześnie zachęcają one gości przybyłych spoza regionu, ale i mieszkańców gminy, do indywidualnego doświadczenia historii i kultury Babiogórców. Dzieje się to w trakcie organizowanych na terenie festiwalowym pokazów rzemiosła, warsztatów animacyjnych i obserwowania tego, co dzieje się na scenie głównej. Nie sposób nie zaznaczyć, że przy współpracy z zespołami regionalnymi cyklicznie powstają materiały filmowe, które prezentują folklor spod Babiej Góry.

Pierwsze i czołowe ze wspomnianych wydarzeń, czyli festiwal Babiogórska Jesień, organizowane jest we wrześniu od ponad 30 lat. Celem jest zaprezentowanie kultury pasterskiej regionu Podbabiogórza, co od 2013 roku z inicjatywy Urszuli Janickiej-Krzywdy poprzedza otwarta konferencja naukowa. W 1985 roku, gdy po raz pierwszy postawiono w Zawoi Widły scenę z widokiem na „Królową Beskidów”, na imprezie tej prezentowano kulturę ludową zgodnie z założeniami

pomysłodawców – Stanisława Zgudy i Kazimierza Szymańskiego. Z biegiem lat zaczęli na niej występować różni muzycy z Łuku Karpat, ale i nowo powstające zespoły babiogórskie, jak choćby Juzyna. Z relacji rozmówców wynika, że sytuacja zmieniła się pod koniec lat 90. XX wieku wraz z przeniesieniem imprezy na stadion sportowy w Zawoi Centrum. Występy zaczęły stanowić prostą rozrywkę dla zadowolenia lokalnej publiczności, niejednokrotnie łączyły muzykę popularną z tradycyjną. Co było jednak wartościowe, z inicjatywy ówczesnej dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Danuty Gimzy, świętowanie rozpoczynał już w tym czasie tradycyjny redyk – zejście owiec z hal. Do dziś sprowadzenie owiec z hal stanowi centralną atrakcję wydarzenia. Wanda Bucka, która z zespołem regionalnym Juzyna co roku towarzyszy bacom w tej ważnej chwili, komentowała wydarzenie w ten sposób: „Tak, my w tej chwili redyk odtwarzamy. Jest to widowisko, ale staramy się, żeby to było bardzo zbliżone. Może nie jedzie wóz z tymi garnkami... ale wóz jedzie. Jadą dzieci, śpiewają, wszyscy witają ich. Dochodzą kapele po drodze. Zawsze jest ten sam na czele baca – Stanisław Szczechowicz, który pasie owce na Hali Barankowej”.

Objęcie posady dyrektorki przez Annę Kulkę doprowadziło do przemiany festiwalu i „powrotu do korzeni”. Momentem przełomowym dla mieszkańców było ponowne przeniesienie Babiogórskiej Jesieni na scenę do Zawoi Widły, co wsparł ówczesny wójt Tadeusz Chowaniak, dla organizatorów zaś istotne okazało się uzyskanie pierwszego dofinansowania od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2014 do 2022 roku środki te były otrzymywane bez przerw, co wiązało się z koniecznością zrealizowania planu założonego w projekcie. Z terenu imprezy zniknęły stoiska z popcornem i watą cukrową, niskojakościowe zabawki, dmuchane helem balony i karuzele, które zastąpiły drewniane stoiska twórców regionalnych, mające prezentować ich sztukę w postaci haftowanych serwet, drewnianych rzeźb, rękodzielnictwa, wyrobów garncarskich, obrazów malowanych na szkło itd. Aktualnie na festiwalu występują zespoły prezentujące jedynie muzykę folklorystyczną, w tym także zespoły zagraniczne, np. ze Słowacji, Ukrainy czy Austrii.

W pierwszym dniu Babiogórskiej Jesieni, czyli zawsze w piątek, organizowana jest konferencja naukowa, podczas której wygłaszane są referaty na wybrany wcześniej temat związany z kulturą ludową Górali Babiogórskich. Konferencja jest otwarta, więc udział mogą w niej wziąć wszyscy zainteresowani prelegenci i słuchacze, którzy wcześniej się zarejestrują. Babiogórską konferencję naukową zwykle kończy wernisaż wystawy pokonkursowej Biennale im. Antoniego Mazura⁸, czyli Konkursu Rzeźby Babiogórskiej. Konkurs jest skierowany do twórców ludowych, artystów nieprofesjonalnych i amatorów, jego tematem zaś jest kultura ludowa Babiogórców. To kolejna inicjatywa Babiogórskiego Centrum Kultury, która zyskuje wymiar animacji społeczno-kulturalnej ze względu na zachęcanie lokalnych rzeźbiarzy do tworzenia sztuki babiogórskiej. Z rozmowy z dyrektorką wynika, że w przestrzeni Galerii „Na Ucieche”, współpracującej z domem kultury, niejednokrotnie prezentowano filmy multimedialne i wystawy na temat artystów ludowych spod Babiej Góry – Doroty Lampart, Antoniego Mazura, Józefa Tatary, Edwarda Jezutka czy Edwarda Bronickiego. Podejmowane działania z zakresu zachowywania sztuki babiogórskiej zaklasyfikować można jednocześnie do zarządzania pamięcią, pielęgnacji tradycyjnych umiejętności rzeźbienia w drewnie, ale i edukowania regionalnego uczestników wydarzeń, które są organizowane przez instytucję przy współpracy z Barbarą Trzebuniak z zawojskiej Galerii „Na Ucieche”. Galeria składa się nie tylko z części wystawienniczej, lecz również usługowej, w której można nabyć sztukę ludową oraz przedmioty wykonane przez miejscowych rzemieślników i rękodzielników.

Inicjatywą opierającą się na folklorze słownym i muzycznym, tak jak Babiogórski Jesień, jest Konkurs Gawędziarzy, Śpiewaków i Instrumentalistów Ludowych „Podbabiogórskie Posiady”. Odbywa się raz w roku w sali widowiskowej Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi. Według założen miał stanowić formę popularyzacji twórczości ludowej, rozwoju tradycji gawędziarstwa, śpiewu i muzyki ludowej poprzez zachęcanie dzieci i młodzieży do ludowości oraz podtrzymywania gwary. Inicjatorką powstania konkursu była niejednokrotnie przywoływana Wanda Bucka, która zainspirowała się konkursami gawędziarskimi organizowanymi na Podhalu. Wyłonieni

⁸ Rzeźbiarz ludowy z Zawoi Kaliny.



5

Członkinie zespołu Potock w trakcie produkcji teledysku

Female members of the Potock band during the production of a video clip

w trakcie konkursu śpiewacy, gawędziarze i instrumentalści reprezentują Górali Babiogórskich na „Sabałowych Bajaniach” w Bukowinie Tatrzańskiej. Dla przedstawicieli tej grupy etnograficznej istnieje jeszcze inna szansa na występ w Bukowinie, mianowicie wygrana w Konkursie Muzyków, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Drużbów Weselnych „Druzbacka” w Podegrodziu.

Intertekstualność przetworzeń dziedzictwa niematerialnego

Badania jakościowe prowadzone w Babiogórskim Centrum Kultury uwidocznily także rolę, jaką w instytucjonalnym zarządzaniu dziedzictwem niematerialnym pełnią działania z zakresu przetwarzania wzorów. Tę formę uznać można za kolejny przykład działalności animacyjnej. Przekonano się, że w analizowanym przypadku szczególnie chętnie korzysta się z przekształcania tego, co zostało opracowane w trakcie badań etnograficznych dr Urszuli Janickiej-Krzywdy i w konsekwencji dobrze poznane przez Wandę Bucką w trakcie pracy nad programami artystycznymi zespołów regionalnych. Mowa o pieśniach, przyspiewkach, melodiach, częściach strojów regionalnych, łącznie z charakterystycznymi haftami, które zyskują nowy wymiar dzięki wcielonym w życie projektom. W tym miejscu warto wspomnieć, że większość działań w Babiogórskim Centrum Kultury jest w pełni finansowana lub dofinansowywana z dotacji i grantów, które pozyskuje dyrektorka Anna Kulka na podstawie opracowywanych przez siebie pomysłów. Stwarza w ten sposób szansę na nadawanie przystępniejszej i ciekawszej formy elementom babiogórskim, co z kolei ułatwia transmisję kulturową oraz szersze zainteresowanie.

Czołową inicjatywą intertekstualną w badanej instytucji jest zawojski zespół Potock, którego działalność obserwowałam od momentu powstawania. Zgodnie z propozycją Anny Kulki w czerwcu 2018 roku rockowi instrumentalści i ich rapujący frontman z zespołu Body Mind Relation rozpoczęli współpracę z czwórką dziewcząt z regionalnego zespołu Juzyna, aranżując gwarowe przyspiewki

babiogórskie. Pomysł powstał przy okazji projektu „Tajemnice Babiej Góry” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014–2020. Jak skomentowała to Anna Kulka: „Dodatkim poprojektowym jest ten nasz Potock. Jest strasznie ważny. Teraz to on dociera do ogółu, bo powiedzmy sobie szczerze, że muzyka tradycyjna nie dla wszystkich jest strawna i nie każdy to lubi. Nie każdy lubi folklor czysty. Natomiast Potock, aranżując babiogórskie pieśni na nutę rockową, rozszerza krąg odbiorców tekstów folklorystycznych”. To jedynie zarys początków zespołu Potock, debiutującego w trakcie spektaklu *Pamiętnik Babiej Góry*, który został przedstawiony dwukrotnie, w dniach 25 i 26 sierpnia 2018 roku. Zainteresowanie wśród mieszkańców poskutkowało zorganizowaniem koncertu, podczas którego (30 września 2018 roku na 34. Babiogórskiej Jesieni) wykonano ponownie zaaranżowane do spektaklu utwory. Niedługo po tym wydarzeniu rozpoczęto pracę nad pierwszą płytą. Pieniądze na ten cel zostały pozyskane z projektu „Dziedzictwo Babiogórców w słowie i muzyce” z programu Narodowego Centrum Kultury – „Kultura – Interwencje 2018. EtnoPolska”⁹. Oficjalna premiera płyty odbyła się 9 grudnia 2018 roku w sali widowiskowej Babiogórskiego Centrum Kultury, gdzie mieszkańcy i zainteresowani spotkali się z zespołem i otrzymali bezpłatne egzemplarze. Zestaw skomponowany pod hasłem „Folk & Rock Relation” stanowią dwa krążki; pierwszy składa się z nagrań utworów autorstwa zespołu Potock, drugi zaś to premierowa płyta zespołu Juzyna z tradycyjnymi pieśniami i przyspiewkami babiogórskimi. Gwarowe przyspiewki i charakterystyczne białe głosy nie stanowią jedynych przejawów babiogórskości, ponieważ dziewczyny zachowały również tradycyjne stroje, mające utożsamiać je z regionem Podbabiogórza. Jedynie kierpce zastąpiły głanami lub trampkami, co pracownicy instytucji skomentowali słowami: „Zderzamy tradycję ze współczesnością!”. O zgodzie tego połączenia świadczyć może fakt, że obie płyty zostały wydane wspólnie, co było szczególnie przełomowe dla Juzyny: „To jest pierwsza, niekolędowa, typowo babiogórska i konsultowana gwarowo płyta. Była przygotowywana bardzo dawno. Jeszcze jak Urszula żyła. Jeszcze to były pieśni śpiewane na konkursach”.

Od 25 marca 2019 roku nowe aranżacje utworów, np.: „Góra sie z górom rozlywo”, „W zawojskim potoku”, „Hajduk zawojski”, posłuchać można również na platformach YouTube, Spotify, iTunes, Tidal oraz Deezer. Udostępnienie materiału na wymienionych platformach poprzedziła premiera teledysku do utworu „Ked mi przyszła karta”, który w marcu zrealizowano w opuszczonym budynku Szkoły Podstawowej w Zawoi Smyraki przy pomocy Babiogórskiego Centrum Kultury oraz mieszkańców Gminy Zawoja. Z informacji pracowników instytucji wynika, iż nieustannie prowadzone są działania, które mają na celu promowanie zespołu lokalnie oraz w całej Polsce, czemu służą rozsyłane zgłoszenia na konkursy i festiwale, wiele koncertów. Fanpage zespołu Potock zgromadził w mediach społecznościowych w kwietniu 2019 roku blisko 1600 fanów, a dane we wrześniu 2022 roku wskazują 3700 fanów, co udowadnia, że reklamowy slogan „Potock – Popłyn z nami, daj się porwać muzyce” znajduje swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Widowisko teatralne *Pamiętnik Babiej Góry* również zaliczyć można do inicjatyw, które nawiązują do elementów kultury babiogórskiej. Projekt „Tajemnice Babiej Góry” zakładał szereg działań warsztatowych, lecz najważniejszym celem było stworzenie spektaklu bezpośrednio nawiązującego do kultury ludowej. Postanowiono opracować scenariusz do widowiska plenerowego z muzyką na żywo, angażującego międzypokoleniową społeczność lokalną do gry aktorskiej oraz śpiewu. Dokładna znajomość przebiegu wydarzenia wiąże się z obserwacją, którą prowadziłam w trakcie pomocy przy reżyserii i promocji spektaklu. Reżyserem w projekcie był Arkadiusz Ziętek – twórca spektakli zaangażowanych społecznie (*community theatre*) w Polsce i w Niemczech, który niejednokrotnie współorganizował warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży w Babiogórskim Centrum Kultury. Przed rozpoczęciem pracy nad scenariuszem reżyser brał udział w spotkaniach z seniorami i wolontariuszkami w Domu Diennej Opieki Seniora w Zawoi Przysłop, na których wspominano babiogórską kulturę ludową. Dodatkowe informacje, szczególnie na temat wielokrotnie użytych

⁹ Informacja z mediów społecznościowych instytucji, w których udostępniono post informujący o wysokości dofinansowania (51 800 zł) oraz o planie wykorzystania tych funduszy na nagranie w studio dwóch płyt, a także wydanie publikacji historycznej dotyczącej regionu babiogórskiego.

podczas spektaklu nawiązań do postaci z demonologii babiogórskiej, Arkadiusz Ziętek uzyskał, czytając książki Urszuli Janickiej-Krzywydy i konsultując treść z pracownikami instytucji.

Widowisko finalnie przedstawiało wędrówkę zagubionej na Babię Górze rowerzystki, która szukając drogi powrotnej, spotyka mityczne postaci z demonologii i autentyczne z różnych okresów historii miejscowości, np. pracownika Babiogórskiego Parku Narodowego, GOPR, Górala, Górnika, przemytników z Tabakowego Chodnika, wczasowiczów z byłego D.W. „Górnik” w Zawoi Mosorne, narciarzy z wyciągu Mosorny Groń czy malarzkę Dorotę Lampart, porównywaną do Nikifora. Spektakl odbył się w plenerze z Babią Górą i ruiną byłego Domu Wczasowego „Górnik” w tle, każdej zaś scenie towarzyszyła muzyka wykonywana przez połączone zespoły: miejscowych muzyków z Body Mind Relation i z Juzyny. Do ról aktorskich zaangażowano wszystkich chętnych – dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów z Zawoi i Skawicy. Łącznie blisko 30 osób w lipcu i w sierpniu ćwiczyło swoje kwestie w sali widowiskowej instytucji, tworząc międzypokoleniową społeczność lokalną, poznającą poprzez rozrywkę historię miejscowości i elementy niematerialnego dziedzictwa Babiogórców. Wydarzenie było promowane w przestrzeni lokalnej za pomocą wydarzenia na Facebooku, mediów lokalnych, plakatów, a także specjalnych programów, które zawierały informacje na temat historii i pojawiających się na scenie postaci. Spektakl zyskał również wydźwięk ponadregionalny za sprawą objęcia wydarzenia patronatem honorowym przez marszałka województwa małopolskiego – Jacka Krupę oraz uzyskania patronatów medialnych Radia Kraków, tvs i Małopolskiej Kroniki Beskidzkiej. W wyniku współpracy granicznej ze Słowacją spektakl został wystawiony w miejscowości Oravska Polhora, a grupa z Oravskiej Polhory wystąpiła w Zawoi 24 marca 2019 roku z tłumaczonym spektaklem „Jašek Kutliak spod Bučinky”.

Niezwykle istotny jest fakt, że w Babiogórskim Centrum Kultury dużą wagę przykładają się do charakterystycznych dla terenów Podbabiogórza symboli. Przez kilka lat wzór parzenicy babiogórskiej stanowił logo instytucji. Ciekawe w tym kontekście wydaje się również to, że wówczas funkcjonujący w BCK Wolontariat Kultury oddolnie zaaprobował ten symbol i zaproponował, zgodnie z ideą etnodizajnu, stworzenie dla udzielającej się w nim młodzieży bluz z wyszywanymi zielono-czerwonymi nićmi parzenicami babiogórskimi. Choć inicjatywa miała miejsce dekadę temu, podobny pomysł wykorzystano w 2018 roku dwukrotnie. W pierwszym przypadku zaprojektowano i wyprodukowano koszulki z autorskimi grafikami i hasłami („Potulny baranek”, „Niesforna owieczka”), które były sprzedawane w trakcie Babiogórskiej Jesieni. Wzory, nawiązujące do tradycji pasterskich i motywu owiec, Anna Kulka udostępniła do wglądu w trakcie prowadzonych badań. W przypadku drugiej inicjatywy dyrektorka instytucji zaproponowała młodzieży szkolnej udział w warsztatach „Babiogórski design”. Pod okiem projektantki Natalii Melzer uczono się, jak przy użyciu tabletów graficznych zastosować wzornictwo babiogórskie do projektowania logotypów. Anna Kulka, wspominając o powodach takiego działania, wśród których wymieniła nieaktualne i nieprofesjonalne logotypy szkół podstawowych w gminie, dodała również znaczące słowa na temat konsekwencji podjętej przez nią próby zmiany: „Młodzież projektowała nowe logotypy dla swoich szkół i stworzyli coś pięknego, skorelowanego, nawiązującego do naszej kultury ludowej i naszego wzornictwa. Wisienka na torcie! Ale szkoły nadal tego nie wprowadziły...”. Co zostało potwierdzone w późniejszym etapie rozmowy, nieudana współpraca wynikała z zaniedbania ze strony dyrekcji placówek wychowawczych.

Uczniowie na różny sposób zapoznawani są ze znaczeniami konkretnych symboli babiogórskich i tłumaczeniami słów gwarowych, np. w trakcie pokazów edukacyjnych i zabaw animacyjnych organizowanych przy okazji Babiogórskiej Jesieni, w tym tych prowadzonych przez Klub Aktywnych Mam, podczas warsztatów edukacyjnych realizowanych w ramach projektu „Odkrywamy Skarby Górali południowej Małopolski”, a także dzięki umiejętnemu przemycaniu ich w wydawanych książkach, o czym w następnych podrozdziałach.

Kreatywność i interaktywność aktywizujące społeczność

Po przeanalizowaniu działań w zawojskiej instytucji należy uznać, że kreatywność i interaktywność stanowią w niej wartość nadrzędną i łączącą tak inicjatywy, jak i ludzi. Bez wątplenia wspomagają

omówioną już babiogórskość, będącą niezaprzeczalnym fundamentem Babiogórskiego Centrum Kultury. Świadczą o tym innowacyjne i ciekawe pomysły, zakładające tworzenie rzeczy nowych na bazie dziedzictwa Górali Babiogórskich, a także odpowiedź zwrotną od społeczności lokalnej i rosnące zainteresowanie działalnością domu kultury, które wykracza także poza gminę. Potwierdzają to zdobywane co roku dotacje na Babiogórską Jesień¹⁰, podejmowana współpraca lokalna i międzynarodowa, umożliwiająca wdrażanie autorskich projektów, a niejednokrotnie także szukanie wewnętrznych alternatyw. To zaangażowanie społeczności lokalnej buduje centrum kultury, wpływa na aktywne partycypowanie i powstawanie oddolnych inicjatyw. Jak się przekonano, pracownicy zaczęli upatrywać szans w zaangażowaniu społecznym osób z najbliższego otoczenia instytucji. W dalszych akapitach zostaną opisane działania aktywujące zaangażowanie społeczne wśród dzieci i młodzieży, do których zaliczyć można: warsztaty animacyjne Klubu Aktywnych Mam oraz warsztaty edukacyjne dla młodzieży organizowane przy współpracy z Fundacją Mapa Pasji z Krakowa. Warto dodać, że przejawem sprawczości mieszkańców i ich zaangażowania w tworzenie kultury, wpływających na kultywowanie dziedzictwa niematerialnego Babiogórzan, był międzypokoleniowy spektakl *Pamiętnik Babiej Góry* oraz nieustannie jest zespół Potock.

Panie ze Stowarzyszenia Klub Aktywnych Mam, współpracujące z Babiogórskim Centrum Kultury, pełnią w zawojskiej instytucji funkcję animatorek kultury. Dyrektorka zaznaczyła, że do momentu, w którym przypadkiem nie „wychowała” sobie własnych animatorek w postaci pań ze Stowarzyszenia, w BCK nie było ani jednego pracownika etatowego, który byłby w stanie prowadzić zajęcia animacyjne. Powstanie Klubu Aktywnych Mam związane było ze szkoleniem zorganizowanym przez dyrektorkę w 2012 roku. W 2013 roku Anna Kulka jako jedna z 15 wybranych kobiet z małopolskich wsi i miasteczek, czynnie działających na rzecz swoich lokalnych społeczności, wzięła udział w szkoleniu „Kobiety. Liderki. Obywatelki”. Wówczas w Krakowie poznała osoby ze Stowarzyszenia PLINEU, które pomogły jej napisać projekt, o którym opowiadała: „One robiły szkolenie dla kobiet u mnie. Napisały to pod Babiogórskie Centrum Kultury: mamy mogły przyjść z dziećmi, była opieka nad nimi i obiad dla nich – zrobiłyśmy tu przedszkole po prostu, a mamy się szkoliły. Efekt był taki, że siedem kobiet z tych kilkunastu założyło Klub Odlotowych Mam, zaczęły się spotykać, a potem powstało Stowarzyszenie Klub Aktywnych Mam. Są już stowarzyszone, choć trwało to dwa czy trzy lata, zanim przestały bać się zarejestrować”. W 2019 roku wszystkie warsztaty i zabawy integracyjno-edukacyjne prowadzone były przez wspomniane kobiety, które na własną rękę edukowały się na temat kultury ludowej Górali Babiogórskich, opracowały własny program i na jego podstawie organizowały swoje działania. Dyrektorka BCK wspiera ich pracę od samego początku, o czym mówiła: „Stowarzyszenie ściśle współpracuje z nami. Robi teraz bardzo dużo animacji. Poprosiłam, żeby to były też animacje dedykowane kulturze ludowej Górali Babiogórskich i już same to wymyśliły. To ich autorskie działania, ja już nie maczałam w tym palców”.

Również w związku z intertekstualnymi przetworzeniami wcześniej wspomniano o tym, że Klub Aktywnych Mam czerpie z dziedzictwa kulturowego, co odnosiło się właśnie do tych elementów, które wykorzystywane są do zabaw: „Mają teraz cały zestaw zabaw na imprezy! Łącznie z tym, że mają taką wielką kostkę do gry, na której jest wyszyta parzenica, a z drugiej strony jakiś instrument góralski. Dzieciaki rzucają kostką i rozwiązują jakieś gry. Mają też zrobione duże plansze z góralem i górką, obie bez twarzy – dzieciaki podchodzą i robią sobie zdjęcia. No mnóstwo właśnie przemyśliły takich edukacyjnych rzeczy w animację”. Klub Aktywnych Mam od kilku lat ma swoje stanowisko animacyjne niedaleko pokazów „Na Szalasiu” i „Namiotu zapomnianych rzemiosł” na Babiogórskiej Jesieni, gdzie prowadzone są gry i zabawy dla najmłodszych, ale także warsztaty „Zrób to sam” (*Do It Yourself*) kierowane do starszych. „Na Babiogórskiej Jesieni zawsze są warsztaty i animacje dla dzieci. Zawsze wokół kultury ludowej Górali Babiogórskich. Różne

¹⁰ 25 lutego 2019 roku na stronie BCK na Facebooku pojawiła się informacja o wygranej w konkursie „Kultura ludowa i tradycyjna” i zdobyciu dofinansowania w wysokości 125 000 zł na organizację festiwalu w 2019 roku.

są warsztaty – było szycie lalek, owieczek czy malowanie na szkle, ale też tworzenie garnuszków glinianych... Co roku staramy się zmieniać temat. Nasze działania kierowane są do wszystkich”.

Przestrzeń festiwalu, w ramach Babiogórskiej Jesieni, jest w kreatywny sposób dzielona między prowadzone działania z zakresu animacji społeczno-kulturalnej. Centralnym punktem pleneru w Zawoi Widły jest scena, ponieważ podstawą imprezy jest oczywiście folklor słowny i muzyczny, który prezentują na niej zespoły regionalne. Wokół brukowanych ścieżek zbudowane są drewniane stoiska twórców ludowych, którzy przez organizatorów traktowani są jako wystawcy (mają pozwolenie na sprzedaż swoich wyrobów). W niedalekim oddaleniu zauważyć można zagrodę, w której odbywa się podział owiec po przybyciu „redyku”. Obok zagrody stawia się pasterski szałas, przy którym zawsze pali się duże ognisko, czyli „watra”. Odbywają się w nim prowadzone przez baców pokazy, w programie festiwalu nazwane „Na Szalasię”: „Pan Stanisław Sala robi pokaz, jak się robi oscypki, jak się depcze kapustę, jak się siano wkłada na ostew, no i o tym opowiada. To jest przekaz mówiony o tradycjach związanych z naszą kulturą, głównie związanych z tym, co działo się na polanie, w bacówce na polanie, czyli jak wyglądał codzienny dzień bacy”. W dniach 29–30 września 2018 roku można również było wziąć udział w warsztatach tworzenia fujarek pasterskich.

W okolicy szałasu stawiany jest również „Namiot zapomnianych rzemiosł”, mający prezentować bibułkarstwo, zabawkarstwo, kowalstwo, wyrób tradycyjnych instrumentów pasterskich i obróbkę wełny. Po raz kolejny pomysłodawczynią była Anna Kulka, która wypowiedziała się na ten temat w słowach: „W namiocie są pokazy, nie sprzedaż, więc osoby, która tam siedzą, opowiadają, pozwalają próbować chętnym, dostają normalnie honorarium. Staramy się co roku prezentować inne rzemiosło. W tym roku był to wyrób zabawek i jemu bardzo dużo poświęcono miejsca”. W dalszej części wypowiedzi wybrzmiewa również interaktywność działań: „Były takie fajne elementy, na przykład z zabawkami, bo dzieci mogły się nimi bawić; była zrobiona specjalna podłoga, położony koc, zabawki stryszawskie jeździły i dzieciaki mogły się bawić. Było to zorganizowane we współpracy z Centrum Zabawki Drewnianej w Stryszawie. Były instrumenty, tworzenie instrumentów pasterskich, były dudy. Mieliśmy najstarszego dudziarza, z Żywiecczyzny, sprowadzaliśmy go z Pewli i pojechaliśmy po niego, bo nie ma samochodu i musieliśmy go później odwieźć z żoną, a mieszkają strasznie wysoko w górach i trzeba było ich zaprowadzić. Bibułkarki w tym roku też były. Robiliśmy instalację pająka z bibuły, ale nie każdy zwrócił na to uwagę. Wisiał taki pająk pod sufitem, jak kiedyś wieszano w izbach. Był też kowal, bo on jest co roku. I tkactwo, no i haft”. W trakcie trwania festiwalu odbywają się także wystawy i interaktywne wykłady edukacyjne w szkołach, które polegają na uczeniu o kulturze poprzez wspólne śpiewanie, opowieści, przymiarki strojów, gry i zabawy tradycyjne.

Do zajęć animacyjno-edukacyjnych dla młodzieży, w które się angażują na długi czas, zaliczyć można warsztaty realizowane przy współpracy Babiogórskiego Centrum Kultury z Fundacją Mapa Pasji. W ramach dwuletniego projektu zawojscy wolontariusze opracowali prezentujące dziedzictwo niematerialne Podbabiogórza query, gry terenowe, których opis można wziąć z centrum kultury i spróbować swoich sił w grze. Ponadto odbywają się warsztaty dziennikarskie i fotograficzne, podczas których przedstawiciele Górali Babiogórskich spotykają się z Góralami Orawskimi, Czarnymi, Białymi, Spiskimi, Pienińskimi, Kliszczakami i Zagórczanami, aby uczyć się od siebie nawzajem. Gdy zawojaska młodzież spędza czas w Toporzysku i pracuje nad swoimi projektami, Babiogórskie Centrum Kultury prowadzi w miejscowych szkołach podstawowych warsztaty rękodzielnicze dla dzieci, szczególnie z tworzenia lalek, koników i piłek, a także warsztaty muzyczne oraz teatralne w siedzibie instytucji. Współpracownicy terenowi zauważyli, że muzycznie duże znaczenie w dbaniu o dziedzictwo kulturowe Górali Babiogórskich ma nauka gry na dudach, ponieważ to ważny dla terenu Podbabiogórza instrument, na którego odrodzeniu zależy instytucji. Aktualnie nauka gry na dudach została umożliwiona dwóm chłopakom z Zawoi – Przemysławowi Żurkowi oraz Łukaszowi Spyrce, o których Anna Kulka mówiła: „To młodzi chłopcy z Gminy Zawoja, którzy postanowili nauczyć się grać na dudach. Trochę płacą, ale duży ciężar bierzemy na siebie i ich dofinansowujemy. Dofinansowujemy też w mniejszym stopniu naukę gry bardziej klasyczną, na skrzypcach”. Jak wyczytałam na stronie instytucji, Przemysław Żurek w 2018 roku zajął II miejsce

w 29. Konkursie Gry na Unikatowych Instrumentach Ludowych w Bielsku-Białej. Uczący się dudziarze często proszeni są o wsparcie w organizacji warsztatów „My Som Babiogórcy”, prezentujących kulturę babiogórską dzieciom: „Kultura Górali Babiogórskich staje się coraz bardziej modna. Ludzie chcą, szkoły są otwarte na współpracę i wymyśliłam, żeby od najmłodszych lat uczyć dzieci, ale nie przypuszczałam, że będzie na to taki szal”. Dzieci w trakcie zajęć przebierane są w różne elementy stroju regionalnego i uczone ich nazw. Wprowadzane są także dodatkowe atrakcje, które mają zachęcać do zaangażowania i edukować, dzięki wzbudzaniu ciekawości: „Mamy takie plansze zrobione ze strojem i dzieci ubierają takie lalki we fragmenty stroju, a my wtedy tłumaczymy, że to się nazywa halka, a to zapaska. No i tak zapamiętują. Uczymy też albo jakiejś zabawy babiogórskiej, albo pokazujemy dawne zabawki, czyli lalki szmaciane czy piłki, no i uczymy zwrotki przyspiewki, pioseneczki”. W rozmowie z Anną Kulką usłyszałam, że jedną z przedstawianych zabaw jest „Hejze, hej, idzie carodziej”, która jest częścią programów Małej Juzyny i została w całości odtworzona w jednej ze scen *Pamiętnika Babiej Góry*. Prowadzone zajęcia sprawiają wiele radości dzieciom nie tylko dzięki zabawom, poprzez które mogą poznawać nowe rzeczy, muzykę i słowa, lecz także z powodu otrzymywanych podarunków. Każdy przedszkolak po zakończeniu warsztatów otrzymuje na własność książeczkę z „Biblioteczki Babiogórskiej” Babiogórskiego Centrum Kultury.

Edukacja w graficzno-literackich opracowaniach

Badana instytucja kultury we wszystkich podejmowanych działaniach dąży do podtrzymywania kultury regionalnej i transmitowania jej poprzez edukację. Co niejednokrotnie podkreślano w trakcie rozmów, zależnie od ilości dostępnych w budżecie środków z inicjatywy centrum kultury wydawane są publikacje skierowane do dorosłych, które umożliwiają poszerzanie wiedzy na temat Górali Babiogórskich, czego przykładem są pokonferencyjne wydawnictwa naukowe wydawane w ramach Babiogórskiej Jesieni. Nie sposób było nie zauważyć, że instytucja więcej starań przykładła jednak do wychowywania świadomych swojego dziedzictwa kulturowego dzieci i nauczania ich od najmłodszych lat, co odzwierciedlenie zyskuje w trzech szczególnych pozycjach: *Górze kultury*, *Legendach*, *bajkach i dziwach z Babią Górą w tle* oraz *Babiogórskim Kajecie*. Te trzy książki, stworzone z myślą o mniejszych i większych dzieciach, traktowane mogą być w kategoriach edukacji nienachalnej. Rozumieć przez to można przekaz wiedzy umiejętnie połączony z zabawą, co znajduje wyraz choćby w łamigłówkach czy ilustracjach opracowywanych na podstawie elementów kultury ludowej Górali Babiogórskich.

Książeczka *Góra kultury*, zgodnie z relacją Anny Kulki, miała trafić do wszystkich małych dzieci w gminie. Podejmowane praktyki wskazują na to, że centrum kultury dąży do rozdawania wydawnictwa w trakcie organizowanych warsztatów animacyjnych. To publikacja, która z założenia miała być opowieścią graficzną z krótkimi informacjami w formie komentarzy o artystach i ludziach spod Babiej Góry, którzy niestety już nie żyją, lecz przyczynili się do rozwoju kultury Górali Babiogórskich. Anna Kulka opisała swoimi słowami jej zawartość: „Był tam Tadeusz Kudzia – malarz, Antoni Mazur – rzeźbiarz, Dorota Lampart – malarka, ale była też Urszula Janicka-Krzywda, opisana jako etnograf, i tak dalej. (...) W bardzo prosty sposób jest napisana; założenie było takie, żeby dzieciaki wzrokowo zapamiętywały, więc jest zrobiona bardzo ładnie graficznie, a informacje są bardzo proste, klarowne i jasne. »Tadeusz Kudzia był malarzem spod Babiej Góry. Malował to i to...«, nie? (śmiesz) Takie proste rzeczy, które dzieci mogą w przystępny sposób przyjąć i zapamiętać, przy czym dbaliśmy o te szczegóły graficzne. Na przykład rysunki można pokolorować i są to rysunki zrobione na podstawie rzeźb Antoniego Mazura. Jak ktoś się w to wglębi, to zauważy, że tu nie ma nic przypadkowego. Dalej... zdjęcie pana Antoniego i rysunki jego rzeźb autentyczne. Dalej... zdjęcie jego rzeźby »Tatary« przy opisie. O, a tu są z kartotek powyciągane pierwsze o Rozalii Piergies notatki, tworzone tutaj w domu kultury w latach jeszcze 80. Tu jest wyciągnięty kawałek obrazu Władysława Fronta. Tutaj dalej powyciągane anioły z obrazów Doroty Lampart. No... staramy się robić nieprzypadkowo i tak, żeby było jakościowo dobrze”. Autorką ilustracji i oprawy graficznej jest Natalia Melzer, która od dłuższego czasu współpracuje

Oprawa graficzna *Babiogórskiego kajetu*

Design for *Babiogórski kajet* – a book of educational charades and riddles



z Babiogórskim Centrum Kultury przy powstających projektach. Jak się dowiedziałam, do tej pory między innymi prowadziła warsztaty projektowania logotypów „Babiogórski design”, projektowała kostiumy do widowiska teatralnego *Pamiętnik Babiej Góry* oraz nieustannie wspomaga działalność zespołu Potock od strony tworzenia materiałów promocyjnych.

Kolejna warta wspomnienia publikacja to *Bajki, legendy i dziwy z Babią Górą w tle* autorstwa Katarzyny Ceklarz, do których ilustracje stworzyła Małgorzata Flis. Z uwagi na profil naukowy autorki, która jest doktorem nauk humanistycznych z zakresu etnologii i antropologii kulturowej, a także była uczennicą Urszuli Janickiej-Krzywdy, książka zyskuje wymiar etnograficzny. O tej pozycji Anna Kulka opowiadała: „Współpracujemy na stałe z Katarzyną Ceklarz. Ona była prawą ręką Urszuli Janickiej-Krzywdy, więc to jakby też zostawiła nam ją pani Urszula. No i jest książka. Bo legendy, które napisała Ula, nie były przystępne dla dzieci. Były za trudne. Były bardziej dla dorosłych. A książka Katarzyny Ceklarz jest przystępna dla dzieciaków. Można ją spokojnie czytać kilkulatekowi już. I bardzo dobrze nam schodzi. To jest drugi nakład”. W ramach działań z projektu „Tajemnice Babiej Góry” w najbliższym czasie zostanie wydana podobna publikacja, która będzie nosić tytuł *Legendy Babiej Góry*. Publikacja będzie obszerniejsza, dzięki opracowaniu dodatkowych legend, a także ogłoszeniu w 2018 roku specjalnego konkursu plastycznego. Zachęcono dzieci ze szkół podstawowych do przeczytania bajek autorstwa Katarzyny Ceklarz oraz dodatkowych ośmiu legend, załączonych na stronie internetowej instytucji, aby na podstawie ulubionej stworzyć ilustrację, która w wyniku potencjalnej wygranej zostanie opublikowana w książce. Wydawnictwo będzie rozdawane bezpłatnie, natomiast dla dzieci zostały przewidziane dodatkowe nagrody. Zauważono również, że w instytucji podejmowano próby przetłumaczenia legend babiogórskich na język słowacki, aby móc udostępnić je ośrodkom kultury „z drugiej strony Babiej Góry”, z którymi BCK współpracuje.

Wnioski

W trakcie interpretacji materiału ustaliłam, że sprawczość publicznych instytucji kultury w ochronie dziedzictwa niematerialnego możliwa jest dzięki długotrwałemu pobudzaniu społeczności inicjatywami z zakresu animacji społeczno-kulturalnej do współdzielenia wartości i współtworzenia własnej kultury. Podstawą działań powinno być zatem: zachęcanie do partycypacji w przywracaniu kultury, kultywowanie jej elementów i transmitowanie ich poprzez empirię, stosowanie intertekstualnych przetworzeń dziedzictwa, inicjowanie kreatywnych i interaktywnych wydarzeń aktywizujących oraz edukowanie przystosowane do odbiorców nienachalną formą. Podbabiogórze, a szczególnie analizowany przypadek Babiogórskiego Centrum Kultury im. Urszuli Janickiej-Krzywdy w Zawoi, z tej perspektywy stanowi wyjątkowy przykład tego, w jaki

sposób organizować wydarzenia skupione na jej niematerialnych elementach, aby jednocześnie były one chronione, rozwijane, przekazywane oraz promowane w przestrzeni ponadregionalnej. Wyjątkowość tej instytucji wybrzmiewa nie tylko poprzez to, na bazie jakich idei tworzy społeczność wokół centrum kultury, ale także w wyniku umiejętnego pokonywania trudności (siedziba w Domu Parafialnym o specyficznej architekturze, mała liczba pracowników etatowych, brak animatorów) oraz, co najważniejsze i podstawowe, z uwagi na dziedzictwo Górali Babiogórskich. Raport badawczy dotyczy zagadnienia istotnego nie tylko dla mieszkańców gminy Zawoja, ale również dla teoretyków zarządzania kulturą, z uwagi na zbadanie nieszablonowej instytucji gminnej, która nie tworzy nowej kultury, ulepszając i przekształcając starą, ale umiejętnie łączy obie, kreując patchworkowe połączenie tradycji z nowoczesnością.

Zauważono także potrzebę położenia większego nacisku na dbanie o zanikającą gwarę, współpracę z etnomuzykologami i językoznawcami w celu zachowania pamięci o niej w postaci profesjonalnych zapisów, tak tekstów, jak i melodii do pieśni i przyspiewek, i audiowizualnej archiwizacji występów folklorystycznych. Znaczenie tej kwestii podnoszą argumenty o umiędzieniu pokoleń pamiętających odpowiednią wymowę słów gwarowych, powstawaniu nowych zespołów regionalnych, którym przewodzą coraz młodsze osoby, tracące szanse na zasięgnięcie porady od starszych i doświadczonych, czy o tworzeniu się hybrydowych zespołów łączących folk z innymi gatunkami muzycznymi. Podjęcie prób zatrzymania procesu zapomnienia/ginięcia gwary jest niezwykle ważne z punktu widzenia Górali Babiogórskich, ponieważ przez wiele lat w Babiogórskim Centrum Kultury nie udało się wdrożyć działań w obszarze zachowania tych najbardziej ulotnych fragmentów kultury ludowej, wobec czego obserwacja ta może przysłużyć się do wprowadzenia zmian w tym kierunku.

Magdalena Laszczka

Magister, absolwentka zarządzania kulturą i mediami (Instytut Kultury UJ) oraz studentka etnologii i antropologii kulturowej na UJ. Laureatka konkursu NID na najlepszą pracę dyplomową dotyczącą współczesnej roli dziedzictwa kulturowego 2019/2020. Wolontariuszka i organizatorka krakowskich wydarzeń kulturalnych. Aktywna antropolożka, zaangażowana w prowadzenie badań terenowych. W 2019 roku zakwalifikowana do zespołowego projektu badawczego *Odkrywanie skarbów dziedzictwa niematerialnego południowej Małopolski*. e-mail: magdalenamariamika@gmail.com

Magdalena Laszczka

MA in Management of Contemporary Culture (IK UJ), graduate of Culture and Media Management (IK UJ) and student of Ethnology and Cultural Anthropology at UJ. Winner of the NID competition for the best dissertation on the contemporary role of cultural heritage 2019/2020. Volunteer and organizer of cultural events in Kraków. Active anthropologist, involved in conducting on-site research. In 2019 qualified for the team research project *Odkrywanie skarbów dziedzictwa niematerialnego południowej Małopolski* [Discovering the treasures of intangible heritage of the southern Małopolska region]. e-mail: magdalenamariamika@gmail.com

Bibliografia

- Burrell Gibson, Morgan Gareth, *Sociological Paradigms and Organizational Analysis: Elements of the Sociology of Corporate Life*, London 1979.
- Geertz Clifford, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, tłum. Maria M. Piechaczek-Borkowska, Kraków 2005.
- Janicka-Krzywda Urszula, *Górale Babiogórscy jako grupa etnograficzna*, [w:] *Kultura ludowa Górali Babiogórskich*, red. Urszula Janicka-Krzywda, Kraków 2016, s. 23–24.
- Kostera Monika, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003.
- Regionalny zespół „Juzyna”, Zawoja.pl, <https://zawoja.pl/zespol-regionalny-juzyna/> (dostęp: 21.09.2022).